

JERZY KOSIEWICZ

FILOZOFICZNA WYKŁADNIA IDEI OLIMPIZMU

Józef Lipiec: *Filozofia olimpiizmu*. Warszawa, Polskie Wydawnictwo Sportowe SPRINT, 1999, 234 s.

Powstała księka, która długo oczekiwana, przygotowywana przez wiele lat, poprzedzona publikacjami fragmentów i rozdziałów, wystąpiła na konferencjach. Chodzi o monografię Józefa Lipca pt. *Filozofia olimpiizmu*. Autor, rozważając nad zagadnieniami, z którymi jest mocno emocjonalnie związany - pełni honorowo funkcję Przewodniczącego Komisji Kultury i Edukacji PKOl, jest członkiem-założycielem Polskiej Akademii Olimpijskiej - podjął się zadania trudnego. Dążył bowiem do przedstawienia filozofii olimpiizmu, tj. dziedziny, która dopiero powstaje, w jak najbardziej optymalnym ujęciu. Tego typu rozważania o idei olimpijskiej wymagają usytuowania ich w obrębie dyscypliny od niej szerszej, czyli filozofii sportu, a następnie filozofii kultury fizycznej, stanowicej dla nich kontekst merytoryczny i podstawę do rozważań na wyznaczony przez autora temat. Jednakże filozofia sportu, podobnie jak filozofia kultury fizycznej, nie istnieje jako dziedzina autonomiczna, z własnym aparatem metodologicznym i ściśle opracowanym tematem i zakresem badań.

Pojawiały się dotychczas na gruncie filozofii polskiej w tym zakresie pozycje, lecz o charakterze wprowadzającym, jak np. szkicowo zaprojektowane *Studia z filozofii i socjologii kultury fizycznej* Z. Krawczyka (Warszawa 1978), czy tegoż autora *Kultura, natura, sport* (Warszawa 1970), prezentujące kontrowersje teoretyczne na temat wychowania fizycznego i sportu w okresie międzywojennym. Dotyczy to też książki J. Kosiewicza *Kultura fizyczna, osobowość, wychowanie. Zagadnienia metodologiczne* (Warszawa 1986), omawiającej, zespółone w monograficzne całości, wskazane w tytule problematyki z punktu widzenia filozofii kultury, antropologii filozoficznej, filozofii pedagogiki, metodologii nauk praktycznych i filozoficznie zinterpretowanej teorii optymalizacji; w mniejszym zakresie za niezbyt udanej o redukcjonistycznym, jednostronnym nastawieniu - pracy M. Mylika pt. *Filozoficzne podstawy sportu*, próbującej scharakteryzować sport w świetle konfesyjnie pojmowanego, przez autora, olimpiizmu (nb. książka przedstawia przede wszystkim ogólnie znane kategorie z zakresu tzw. filozo-

fii klasycznej o proveniencji arystotelesowsko-tomistycznej - w podrzniczym ujciu, rzadko i w sposób sztuczny nawijc do sportu).

Ksi ka Lipca wyrónia si po ród wszystkich poprzednich prób wprowadzenia do refleksji nad sportem mylenia filozoficznego jako immanentnie, tj. organicznie z ni zwi zanego dyskursywno-poznawczego namysłu. W poprzednich ksi kach wprowadzano i zastosowano filozofi jako rodek, narz dzie zewn trzne celem zrozumienia i wyj nienia praktycznych przejawów kultury fizycznej i sportu. Tym razem filozofia jest spójna z przedmiotem, który omawia. My l filozoficzna jest - zgodnie z Heideggerowsk koncepcj hermeneutyki - ekspozycj Bytu, który w swej postaci uzewn trznia. Słowo jest Bytem. Przedpoj ciowa - w ujciu przedsokratycznym i parmenidejskim - istota ontologiczna sportu wypowiedziana została w sposób bezpo redni. W ksi ce Lipca filozofia jako bezpo redni przekaz i zarazem jedyny w sensie genetycznym namysł nad rzeczywisto ci , w tym nad rzeczywisto ci sportu, wróciła do swoich ródeł. Pierwotnie filozofia bowiem była wszechnauk , jedyn refleksj poznawcz , pó niej za wyodr bniły si z niej inne rozmaite dziedziny i teorie. Z tego punktu widzenia mo na przyj , e je eli filozofia podejmuje si rozwa a nad sportem, to jest do tego najbardziej uprawniona, bardziej ni inne wyodr bnione z niej dyscypliny i teorie szczegółowe, omawiaj ce w sposób fragmentaryczny, peryferyjny, cz stokro dyletancki zagadnienia, do których jest tylko ona uprawniona jako hermeneutycznie objawione Słowo, wypowiadaj ce za jego pomoc Byt, jego istot , prawd o bycie, prawd bycia. Filozofia olimpizmu stała si za spraw Lipca prze witem prowadz cym do przedsokratycznego, przedparmenidejskiego, przedustawnego centrum ontologicznego i sakralnego sportu. J zyk, którym si on posługuje, pobrzmiwa wprawdzie powtórzeniami, czasami mo na w nich znale fragmenty zda i my li wypowiedzianych przez innych, ale jest to uzasadnione, gdy to on wła nie wypowiada Byt, prawd bycia sportu w sposób bezpo redni.

Jednak e na dzieło Lipca mo na spojrze nie tylko z hermeneutyczno-heideggerowskiego punktu widzenia. Warto te zwróci uwag na to, jak autor wybrn ł z karkołomnego zamysłu budowy filozofii olimpizmu bez filozofii sportu i - szerzej - filozofii kultury fizycznej. My l , e wywi zał si z tego zadania w sposób znakomity. Nie rozwi zywał bowiem problemów od podstaw i stopniowo, buduj c w pierw filozofi kultury fizycznej, a nast pnie filozofi sportu. S dz , e uniemo liwiłoby to wyartykułowanie filozofii olimpizmu (o któr przede wszystkim chodziło) w przewidywalnym czasie. Otó autor sformułował sam rozległe i niezb dne dla prezentacji głównego nurtu rozwa a „Prolegomena filozofii sportu”, osadzaj c zarówno refleksje nad sportem w ogóle, jak i nad sportem olimpijskim w szczegól-

no ci w kontekście filozofii kultury, której pochodnią jest filozofia kultury fizycznej, tak jak integralną częścią kultury w ogóle jest kultura fizyczna.

Sprzyjały temu jego główne zainteresowania filozoficzne wyrażone w wielu książkach z zakresu filozofii społecznej, filozofii wartości i antropologii filozoficznej. W efekcie otrzymaliśmy pierwszy w polskim piśmiennictwie pełną prezentację zagadnień i problemów tworzących współczesną, filozoficzną refleksję nad sportem, skierowaną równocześnie nie do ludzi myślicy, z dwójakiego kręgu odbiorców. Po pierwsze - do intelektualistów, znawców filozofii i artystów, którzy są dalecy od sportu, a powinni odkryć fascynujący olimpijski wiatr kultury sportowej, a poprzez sport dotrzeć do nowych prawd o człowieku i jego świecie. Po drugie - do ludzi sportu: zawodników, trenerów, dziennikarzy, działaczy i zwykłych miłośników, którzy mają szansę wniknąć w głębsze pokłady sensu kreowanego na stadionach i w mediach.

Filozofia olimpizmu podejmuje w oryginalnej, autorskiej analizie najważniejsze problemy: istoty sportu, jego etycznych i estetycznych walorów, zagrożenie dotyczących pozaregulaminowych, nieskodyfikowanych zasad intelektualnego postępowania podczas rywalizacji sportowej, a więc zagrożenie dotyczących *istoty fair play* (czystej gry) i podmiotowości sportowca. Stawia te problemy związane z antynomiami wolności i dyscypliny, związków sportu z ekologicznymi i architektonicznymi obudowami, kreacją zdrowia, sprawności i piękna ciała w ruchu, w akcji widowiska. Omawia także w sensie poznawczym i postulatycznym odwieczne kwestie szlachetności czynu moralnego, wyczynowego w sporcie i podziwianego przez miliony ludzi na całym świecie.

Filozofia olimpizmu odpowiada na proste pytania: dlaczego sport stał się najważniejszą dziedziną kultury wiatowej? Jakiego jest ewolucyjnego i historycznego korzenia? Jaka czeka go przyszłość? Czy warto sport uprawiać i dlaczego? Czy godzi się jego mistrzów traktować jako mitycznych herosów, symbolizujących „nadczołowiekiem”? Czy sport to Wielki Eksperyment, sprawdzający w atrakcyjnej formie autentyczne możliwości naszego gatunku?

Wynika z tego, że J. Lipiec nie traktuje sportu jako egzotyki czy okazjonalnego marginesu przedstawionych wyżej docieków filozoficznych. Traktuje sport jako istotny, autonomiczny i zarazem korespondujący z całym dorobkiem refleksji filozoficznej stopniowo odkrywany, objawiony obszar coraz bardziej wzbogacający się penetracji filozoficznej. Wiadczą o tym jego kolejne - zawsze ważne, zawsze znakomite książki, dotyczące sportu jako bytu. Dotyczy to *Kalokagatii* (z 1988 r., nagrodzonej „Wawrzynem Olimpijskim”) oraz tomów zbiorowych pod jego redakcją naukową, takich jak *Duch sportu* (1980) i *Logos polskiego olimpizmu* (1994), wielkie dzieła zbiorowe

stanowi ce najpełniejszy jak dot d wykładnik polskiej refleksji humanistycznej, a zwłaszcza filozoficznej nad sportem. Traktuje on bowiem sport - dotyczy to jego istnienia zarówno w formie fenomenalnej (jako zjawisko) i teoretycznej (w postaci refleksji praktycznej, prakseologicznej i pragmatycznej) -jako fakt ontologiczny w sensie materialnym i wiadomo ciowym. Jest w gruncie rzeczy integralnym, scalonym w amalgamatyczn cało , fragmentem ontologii bytu społecznego.

Wpierw jest byt, potem teoria bytu (najpierw sfera ontyczna, pó niej za ontologia). Wpierw poznajemy, potem tworzymy teori poznania (najpierw jest *episteme*, pó niej natomiast epistemologia). Wpierw do wiadczy warto ci, nast pnie tworzymy teori warto ci (najpierw odczuwamy sfer aksjotyczn , pó niej za powstaje aksjologia). Jest zatem tak, pisze autor, e po wielu próbach konstrukcji i stosowania prawa przyst pujemy do pisania filozofii prawa. Wcze niej musimy mie literatur , teatr i rze b , aby z sensem uprawia filozofi sztuki. Analogicznie jest ze sportem: staje si on przedmiotem namysłu filozofa jako wyodr bnione zakresowo i wyklarowane istotowo zjawisko.

Rozprawa J. Lipca jest w zamierzeniu dyskursem filozoficznym o pozapodr cznikowym przeznaczeniu, pozbawionym warstwy faktograficzno-anegdotycznej. Nie stanowi to problemu dla czytelników posiadaj cych własne do wiadczenia sportowe, dla humanistów, którym bliska jest filozofia.

Filozofia olimpizmu mo e jednak pełni funkcje podr cznika, tak jak funkcje podr cznika pełni *Historia filozofii* W. Tatarkiewicza w rodowisku akademickim. Dzieło Tatarkiewicza przeznaczone jest wprawdzie dla osób rozpoczynaj cych nauki filozofii na pozafilozoficznych kierunkach nauczania, jednak e zostało napisane - w przeciwie stwie do *Drogi do filozofii* czy *Drogi przez estetyk* - przez tego samego autora j zykiem esencjalnym, nasyconym poj ciami, kategoriami, terminami fachowymi, sprawiaj cymi w odbiorze trudno nawet specjalistom. W porównaniu z *Histori* ksi ka Lipca jest przyst pna i mo e stanowi podstaw do systematycznych wykładów i wicze dla studentów zainteresowanych filozofi olimpizmu (w gorszej sytuacji s sportowcy i trenerzy spoza akademickiego kr gu czytelników, poniewa lektura ksi ki wymaga wst pnego przygotowania filozoficznego). wiadczy o tym uporz dkowany zestaw prezentowanych zagadnie , problemów, teorii i koncepcji oraz j zykiem jasny i klarowny, pi kny, unikaj cy udziwnionych obco brzmi cych zbitek terminologicznych, zach caj cy do lektury, uprzyst pniaj cy my l autora.

Ksi k Lipca gor co rekomenduj , powstało bowiem dzieło znakomite, unikatowe. Na pewno b dzie bestsellerem filozoficznym.